

# 101 Decybeli, Presja (feat. Deys, Diset)

Wiem, że popatrzysz mi w osiągi  
Tak jak każdy w lustro  
Co dzień Wzmaga się nienawiść moich 20 lat plus kilka  
Nie znajdziesz świętości tu, akolita  
Bo w kazamatach tego syfu ma największy litraż

Jak czujesz presje, to proste że jestem  
Za chwilę wlecę z kolejnym mixtapyem  
Zmieni granice jak sople na serce  
Z poczty przyniesie nam....  
I ludzi męczą kroki  
Tak jak ptaki każdy lot  
Dobrze że ja to żaden z nich  
Spróbuj nazwać to  
I To już nie muzyka  
Mutacja w nowym movement  
Te święte dusze wyżej  
Łykamy se jednym łyżką  
Lamusy w kimę  
Robię w chu\* was  
Jak Jimmy Kimmel  
Globalna wkręta  
Tak jak z ropom, ten czarny prezydent  
Nie mogę płakać przy presji  
Która by chciała mnie łapać  
Nie ukrzyżujesz i zdradzisz  
Jak pomyliłeś mesjasza  
Ludzie chcą pakować w nas wysokie definicje  
Nie czuje już nacisku  
Odkąd odrzuciłem wszystkie

Coś mi zgniata skronie  
Siada na głowę  
Miażdży kłatkę przez sen  
A codziennie dają poznać po sobie  
Poznać po sobie  
Pier... poznać po sobie  
Coś wciska w podłogę  
Już ledwo chodzę  
Wysysa ze mnie tlen  
A codziennie dają poznać po sobie  
Poznać po sobie  
Pier... poznać po sobie